Rok III. Sobota 6-go października 1917 r. Nr. 230.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 10 hal. — 8 fen.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Hr. Czernin o pokoju.

(Dokończenie).

Z tych trudności jest tylko jedno wyjście: Międzynarodowe zupełne rozbrojenie się świata. Olbrzymie floty nie mają już celu, jeżeli państwa świata poręczają wolność mórz, wojska lądowe zaś musiałyby się zredukować do tej szczupłej miary, która jest niezbędna dla utrzymania wewnętrznego porządku. A jest to możliwe tylko na podstawie międzynarodowej, to jest pod międzynarodową kontrolą. Każde państwo będzie musiało oddać coś ze swej samodzielności, aby zabezpieczyć pokój światowy. Prawdopodobnie dzisiejsze pokolenie nie dożyje już końca tego wielkiego ruchu pacyfistycznego, gdyż może on się dopełnić tylko powoli, uważam jednak za swój obowiązek, żebyśmy stanęli na czele tego ruchu i uczynili wszystko, co dla człowieka możliwe, aby przyspieszyć jego stanowcze przeforsowanie. Przy zawieraniu pokoju musi się ustalić główne zasady tego ruchu.

Pierwszą zasadą tedy jest obowiązkowe międzynarodowe sądownictwo rozjemcze i powszechne rozbrojenie na lądzie, drugą zaś zasadą jest wolność pełnego morza i rozbrojenie na morzu. Mówię umyślnie „pełnego morza“, gdyż nie odnoszę tej myśli do cieśnin morskich i przyznaję chętnie, że dla łączących dróg morskich trzeba będzie pewnych osobnych przepisów i reguł. Skoro te dwa dopiero co przytoczone momenty są wyjaśnione i zapewnione, to odpada wszelki powód do zabezpieczeń terytoryalnych. I to jest trzecia, główna zasada międzynarodowej podstawy prawnej. Tę to myśl zawiera piękna i wzniosła nota, którą Jego Świątobliwość Ojciec Święty wystosował do całego świata.

Nie prowadziliśmy tej wojny w celu zdobyczy i nie zamierzamy żadnych pogwałceń. Jeżeli nasi nieprzyjaciele dzisiejsi zgodzą się na międzynarodowe rozbrojenie i jeżeli ono stanie się faktem, wtedy nie potrzebujemy żadnych zabezpieczeń terytoryalnych, wtedy możemy się zrzec powiększenia monarchii austro-węgierskiej, oczywiście pod warunkiem, że także nieprzyjaciele opróżnią zupełnie nasze własne terytoryum.

Czwartą zasadą, główną, której należy się trzymać, jest zasada wolnej gospodarczej działalności dla wszystkich i bezwarunkowe uniknięcie przyszłej wojny gospodarczej. Wojnę gospodarczą należy bezwarunkowo wykluczyć z każdej kombinacyi co do przyszłości. Zanim zawrzemy pokój, musimy mieć pozytywną pewność, że nasi dzisiejsi przeciwnicy zrzekli się tej myśli. To są moi panowie główne zasady nowego porządku świata, które mamy na myśli, a wszystkie one opierają się na ogólnem rozbrojeniu. Wszakże i Niemcy w swojej odpowiedzi na notę papieża z jak największym naciskiem opowiedziały się za ideą powszechnego rozbrojenia, a także i nasi dzisiejsi przeciwnicy przynajmniej po części przyswoili sobie te zasady. W wielu punktach jestem innego zdania, niż pan Lloyd George, ale w tem się zgadzamy, że nie powinno już być więcej wojny rewanżowej.

Kwestya odszkodowań, którą koalicya wciąż na nowo wysuwa, przybiera szczególny charakter, gdy się zważy spustoszenia, które jej armie zrządziły w Galicyi i innych obszarach. Czy koalicya ma zamiar wynagrodzić to wszystko, czy też myli się tak dalece w ocenianiu naszej duszy, że spodziewa się jednostronnego odszkodowania? Sądząc po pewnych mowach, które słyszeliśmy, prawie się skłonny jestem przypuszczać to drugie.

Teraz nasi przeciwnicy nie stawiają, jak to czynili przedtem, za warunek ani naszego bytu, ani naszego prawa postanawiania o sobie jako państwo, żądają tylko mniejszych lub większych rektyfikacyi granic. Przyjdą jeszcze inne fazy, chociaż większość ludności we wszystkich krajach nieprzyjacielskich dziś z pewnością stoi już na zasadzie pokoju, opartego na porozumieniu, którą my w monarchii austro-węgierskiej już przed pół rokiem zaproponowaliśmy **pierwsi** i której zasady główne teraz właśnie znowu rozwinąłem. Siły naszej nie szukamy w wielkich słowach, lecz w sile naszej armii i w rozsądku naszych celów wojennych. A ponieważ nie żądamy żadnych utopii, dlatego jesteśmy pewni, że nasz cel osiągniemy. Nie można złamać, nie można nas zniszczyć. Świadomi naszej siły, i zdając sobie jasno sprawę z tego, co chcemy osiągnąć, ale co też musimy osiągnąć, idziemy dalej naszą drogą.

Ale nie chciałbym, żeby ktokolwiek łudził się co do tego, że ten program tak pokojowo zmodernowany, nie obowiązuje i nie może obowiązywać nas po wieczne czasy. Jeżeli nasi nieprzyjaciele zmuszą nas do prowadzenia wojny dalej, to będziemy musieli nasz program zrewidować i zażądać rekompensaty.

To, co mówię, to mówię dla obecnej chwili, ponieważ mam przekonanie, że pokój światowy mógłby przyjść do skutku dziś na tej podstawie, jaką wyłuszczyłem. Ale gdyby wojna miała się toczyć dalej, to zastrzegamy sobie wolną rękę. Jestem niezłomnie przekonany, że za rok będziemy stali jeszcze bez porównania lepiej, niż dziś, ale uważałbym za zbrodnię, z powodu jakich korzyści materyalnych czy terytoryalnych, prowadzić tę wojnę choćby o jeden dzień dłużej, niż tego wymaga całość monarchii i zabezpieczenie przyszłości. Z tego względu jedynie byłem za pokojem przez porozumienie i jeszcze dziś jestem za nim. Ale jeżeli nasi nieprzyjaciele nie chcą słuchać, jeżeli nas zmuszą do kontynuowania tych mordów, to zastrzegamy sobie rewizyę naszego programu i swobodne określenie naszych warunków.

Nie żywię zbytniego optymizmu co do skłonności koalicyi, by teraz na podstawie powyższej zawrzeć pokój przez porozumienie. Ogromna większość całego świata pragnie tego naszego pokoju, opartego na porozumieniu, ale mała garstka ludzi chce mu przeszkodzić. W takim wypadku z zimną krwią i spokojnemi nerwami pójdziemy dalej naszą drogą. Wiemy, że możemy przetrwać, przetrwać i w polu i w głębi kraju. Nie byliśmy nigdy małodusznymi w minionych ciężkich godzinach i nigdy zarozumiałymi w chwili zwycięstwa. Nasza godzina przyjdzie, a z nią i pewna gwarancya wolnego pokojowego rozwoju Austro-Węgier.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 3 październ. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM i w Albanii bez ważniejszych wydarzeń.

NA FRONCIE WŁOSKIM: W odcinku Gabriele rozgorzały wczoraj na nowo walki piechoty.— Znaczne nieprzyjacielskie siły szturmowały nasze pozycye. Zyskanie wąskiego kawałka rowów na zachodnim stoku góry stanowiło dla nich jedyny wynik obfitych w straty ataków.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 3 październ. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM: Nad wybrzeżem, tudzież między Langenmark i Zandwoorde walka artyleryjska wzrosła wczoraj ponownie do wielkiej gwałtowności, w środkowych odcinkach frontu bojowego także do najsilniejszych uderzeń ogniowych. Rano próbował nieprzyjaciel ponownie, ale zupełnie bezskutecznie odzyskać wywalczony dzień przedtem teren na północ od gościńca Menin — Ypern. Wszystkie jego ataki zostały krwawo odparte.

Z obu stron gościńca Laon-Soissons artylery rozwinęły znowu żywą czynność bojową. Wzdłuż Aisny, koło Reims i w Szampanii, przyniosły na natarcia wywiadowcze zysk w jeńcach i łupach. Na wschodnim brzegu Mozy oddziałom wirtemberskim udało się wziąć sztumem rowy francuskie szerokości około 1200 metrów na północnym stoku wzgórza 344 na wschód od Samogneux. W ciągu dnia przeprowadzili Francuzi ośm kontrataków, ażeby nas wyprzeć ze zdobytego terenu. Także w nocy prowadził nieprzyjaciel swoje zacięte szturmy. W zaciętych walkach stale Francuzów odpierano. Przeszło 150 jeńców z 2 dywizyi francuskich pozostało w naszych rękach. Krwawe straty nieprzyjaciela zwiększyła się z każdym bezowocnym szturmem. Walka ogniowa przeniosła się z pola potyczki także na sąsiednie części frontu i była przez cały dzień i noc silną.

Ataki bombowe naszych lotników w nocy z 1 na 2 października na Londyn, Margate, Sharness i Dover miały zaobserwowany dobry skutek. Także na angielskie porty i główne węzły ruchu w północnej Francyi rzucono liczne bomby.

NA FRONCIE WSCHODNIM i MACEDOŃSKIM bez większych akcyi potyczkowych.

Ludendorff.

WALKI POWIETRZNE.

WIEDEŃ. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Dnia 29 września wieczorem obrzuciła eskadra hydroplanów obficie bombami wzniecającemi pożar hale lotnicze i koszary stacyi lotniczej w Ajello i wojskowe zakłady w Monfalcone. Zaobserwowano celne ugodzenia i kilka pożarów. Gwałtowny ogień obronny. Wszystkie samoloty wróciły nienaruszone. W nocnym ataku na Polę dnia 29 września strącono po walce powietrznej samolot włoski w stronie Brioni. Obaj pasażerowie, włoscy porucznicy, zabici. Naszymi lotnikami dowodził porucznik liniowy hr. Nostic.

NOWE OFIARY WALKI PODWODNEJ.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi: Na północnym terenie wojennym nasze łodzie podwodne zatopiły znowu 18.000 ton registr. brutto. Pomiędzy zatopionymi okrętami znajdują się dwa uzbrojone angielskie parowce z pełnym ładunkiem.

Sprawy polskie.

PRZED ZATWIERDZENIEM RADY REGENCYJNEJ.

W kołach politycznych Warszawy utrzymuje się w dalszym ciągu przekonanie, że Rada regencyjna proklamowana zostanie w drugiej połowie bieżącego tygodnia, prawdopodobnie we czwartek. Konferencyom Rady Regencyjnej i stosunkowi do niej władz okupacyjnych przypisują przywódcy stronnictw tutejszych decyjące znaczenie dla układu politycznego w Królestwie.

Według opinii kierownika jednej z szych partyi konserwatywnych, moment ogłoszenia Rady regencyjnej będzie stanowczym punktem zwrotnym dla ugrupowań pasywistycznych, pod warunkiem jednak że Rada regencyjna zostanie wyposażona w daleko idące atrybucye państwowe, a następnie, że z chwilą proklamowania Rady regencyjnej mocarstwa centralne zmienią swą dotychczasową taktykę.

Z KOMISYI PRZEJŚCIOWEJ R. S.

WARSZAWA, 1 października.

Na posiedzeniu komisyi przejściowej bar. Hutten-Czapski przedstawił sprawę aresztowania członków organizacyi P.O.W. Hr. Hutten-Czapski w odpowiedzi na interwencyę komisyi przejściowej oświadczył, że zostaną poczynione możliwe ulgi, jednakże sprawy niektórych aresztowanych przedstawiają się poważnie. Na temże posiedzeniu kom. przejściowej omawiano sprawę stopniowego zniesienia moratoryum na okupacyi austro-węgierskiej. Dyrektora departamentu sprawiedliwości upoważniono do porozumienia się w tej kwestyi z gen. gub. lubelskim.

Omawiano również sprawy szkolne. Okupacya niemiecka dzielić się będzie na 24 inspektoraty szkolne, okupacya austryacka na 15. Przewidywane jest utworzenie jeszcze sześciu inspektoratów na okupacyi niemieckiej, 11 na okupacyi austryackiej. Przejęcie okręgów szkolnych w okupacyi niemieckiej nastąpi odrazu, w okupacyi austryackiej dokonane będzie stopniowo.

Z KOŁA POLSKIEGO.

WIEDEŃ. Prezydent ministrów Dr. Seidler zaprosił dzisiaj popołudniu posła Daszyńskiego na konferencyę. Prezydent ministrów sądził prawdopodobnie, że poseł Daszyński prowadzi w bieżącym tygodniu agendy zastępcy prezesa w Kole Polskim, faktycznie jednak zastępcą prezesa w tym tygodniu jest poseł Głąbiński. Po poprzedniej konferencyi z ministrem dla Galicyi Drem Twardowskim udał się poseł Daszyński do biura prezydenta ministrów w parlamencie i konferował z nim prawie półtorej godziny. Następnie odbyło się posiedzenie Koła Polskiego, na którem Daszyński złożył dokładnie sprawozdanie z konferencyi z prezydentem ministrów. Uchwalono celem ostatecznego ustalenia żądań Koła Polskiego w związku ze stanowiskiem wobec prowizoryum budżetowego zwołać komisyę parlamentarną na czwartek o godz. 3 popoł. W piątek popołudniu o godz. 4 odbędzie się konferencya prezydyum Koła Polskiego z prezydentem ministrów.

ODMOWA LEDNICKIEGO.

Jak donoszą dzienniki warszawskie, zaprojektowano w Petersburgu niedawno utworzenie ministerstwa dla spraw polskich i tekę jego ofiarowano Aleks. Lednickiemu, przewodniczącemu Komisyi Likwidacyjnej, która rozwiązuje ostatecznie tylokrotnie rozluźniany i zaciskany węzeł stosunków polsko-rosyjskich. Aczkolwiek projekt wprowadzał do tego procesu separacyjnego zmianę tylko formalną, Lednicki uchylił się od wstąpienia do Rady ministrów, wychodząc z założenia, że jako przedstawiciel sankcyonowanej już powszechnie idei państwowej polskiej nie może brać udziału w rządzie rosyjskim, więc obcym.

Wojsko polskie.

PROTEST.

Komisya wykonawcza N. K. N., zebrana na posiedzeniu w dniu 1 bm., uchwaliła:

Gdy wedle informacyi dzienników na

posiedzeniu Koła polskiego w dniu 28 września w Wiedniu poseł Witos, omawiając sprawę Legionów, zarzucił tym częściom Legionów, które pozostały wierne idei, w imię której powołało je Koło sejmowe w dniu 16 sierpnia 1914 roku pod broń do walki z Rosyą, „zaprzaństwo"; gdy dalej w sprostowaniu swojem z dnia 1 października w „Kuryerze Illustrowanym" tenże poseł Witos zaprzeczył wiadomości dzienników, jakoby wspomnianym częściom zarzucił „zaprzaństwo", ale stwierdza, że oświadczył, „że z pozostałych Legionów znaczna część uległa deprawacyi".

Komisya wykonawcza N. K. N. uważa twierdzenie posła Witosa, wygłoszone na posiedzeniu Koła polskiego, jak i w jego sprostowaniu, za niegodne i odpiera je z najwyższem oburzeniem.

MAJOR ZAGÓRSKI PRZECIW DASZYŃSKIEMU I MORACZEWSKIEMU.

Z powodu zarzutów, jakie podnieśli posłowie Daszyński i Moraczewski w czasie ostatniego posiedzenia Koła Polskiego przeciw majorowi Zagórskiemu, zażądał tenże od wymienionych posłów honorowej satysfakcyi. — Sprawa przybiera normalny przebieg.

Z ROSYI.

BEZ KADETÓW.

PETERSBURG. Po wyczerpaniu listy mówców oświadczył przewodniczący Czchejdze, że zgromadzenie będzie naprzód głosowało nad formułą „za i przeciw koalicyi". Następnie nad dwoma innemi formułami, mianowicie: 1. koalicya z partyą kadetów, 2. koalicya sama. Partya demokratyczna oświadczyła się 766 przeciw 688 głosom za koalicyą, ponieważ jednak przy głosowaniu co do sposobu współpracy z kadetami nie było większości, odrzucono przy ponownem głosowaniu ideę koalicyi wogóle 813 przeciw 180 głosom.

LOS KORNIŁOWA.

„Petit Journal" donosi z Petersburga, że generał Korniłow został odstawiony do twierdzy piotropawłowskiej wraz z 13 generałami.

Telegramy.

NIEMCY a POKÓJ ODRĘBNY.

BERLIN. Sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych podał zastępcom Biura Wolffa następujące oświadczenie: Rosyjski minister wojny Werechowskij twierdził na petersburskiej demokratycznej konferencyi, że niemiecki kanclerz miał oświadczyć, jakoby Niemcy były gotowe odstąpić Francyi Alzacyę i Lotaryngię. To twierdzenie ministra wojny jest zmyślone. Ponadto generał Werechowskij powiedział, jakoby Niemcy nosiły się z zamiarem zawarcia z Anglią i Francyą odrębnego pokoju kosztem Rosyi i że obydwa te kraje donieść miały rządowi rosyjskiemu, że na projekt ten nie dadzą się złapać. Sekretarz stanu oświadcza stanowczo i wyraźnie, że Niemcy nie zwróciły się ani do Francyi ani do Anglii z żadną propozycyą pokoju odrębnego.

ZAKAZ WYWOZU z ANGLII.

LONDYN. „London Gazette" ogłasza proklamacyę, na mocy której zakazuje się wywozu z Anglii wszystkich artykułów do Szwecyi, Norwegii, Danii i Holandyi, o ile wywóz ich nie był już poprzednio zakazany.

KRONIKA.

Kościuszko na murach Jasnej Góry. Na wniosek komisyi artystycznej na ostatnim posiedzeniu komitetu Kościuszkowskiego, postanowiono za pośrednictwem warszawskiego Koła architektów ogłosić konkurs z nagrodą mk. 500 na wykonanie płaskorzeźby biustu Tadeusza Kościuszki, który umieszczony będzie na południowo-wschodniej zewnętrznej stronie wałów Jasnogórskich, a więc w miejscu widocznem dla wszystkich.

Obchód kościuszkowski na polach Racławic. Komitet Obchodu Kościuszkowskiego na polach Racławic ogłasza odezwę, w której czytamy: W stuletnią rocznicę śmierci Kościuszki wzywamy Was, obywatele, abyście w dniu 14 bm. r. m. przybyli na pola Racławickie. Na tych błoniach złączmy się wszyscy od morza Baltyckiego po Karpaty, od Odry po „błota pińskie" rozsiadli—wszyscy po polsku czujący. Niechaj z tych pól pójdzie zew na Polskę. Niechaj padnie on do każdej duszy, niechaj moc jego będzie większą nad wszystkie zapory.

Niechaj wszystkie ziemie wyślą swych przedstawicieli, by zaświadczyć o jednolitej woli narodu.

Pola racławickie niechaj będą świadectwem jedności, mocy i woli naszej.

Piłsudski przebywa obecnie — jak donoszą do „Naprzodu"—w Wesel w pobliżu granicy holenderskiej.

Gimnazyum włościańskie. W okupacyi niemieckiej w gminie Będków, założyli włościanie z inicyatywy Błażeja Stolarskiego, gimnazyum pod nazwą „uczelnia polska". Na razie otwarto dwie klasy, co rok zaś otwieraną będzie nowa wyższa klasa. Objaw to niesłychanie dodatni. Świadczy on, jak ludność włościańska w Królestwie, dotychczas niedopuszczana do nauki przez rząd rosyjski, gorąco zabiera się do pracy oświatowej.

Spór o narodowość Kopernika. W związku z pomnikiem K o p e r n i k a w Warszawie, „D. Warschaeur Ztg." rozpoczęła druk felietonów, dotyczących „kwestyi" narodowości wielkiego astronoma. Dotychczasowe wywody tego pisma dotycza historyi sporu polsko-niemieckiego o pochodzenie narodowościowe Kopernika, która to historya, jak zaznacza dziennik, stanowi poważny rozdział w zmiennych stosunkach między Polską a Niemcami w 19 wieku.

Ograniczenie w ruchu kolejowym. Komunikat urzędowy donosi, że ze względu na transporty ziemniaków, buraków i węgla zarząd kolejowy jest zmuszony ograniczyć ruch podróżnych na kolejach żelaznych. Z dniem 1 października został wstrzymany ruch wielu pociągów osobowych, najprawdopodobniej na przeciąg czternastu dni. Ażeby oszczędzić publiczności nieprzyjemności z tego powodu, dotyczące dyrekcye kolejowe jakie pociągi wstrzymano. Dalej wzywa zarząd kolei żelaznych ludność, ażeby zaniechała niepotrzebnych podróży, a przedsiębrała je tylko w wypadkach pilnych i koniecznych. Apel ten stosuje kolej po raz drugi do publiczności, a gdyby i tym razem nie odniósł skutku, to dyrekcye kolejowe zapowiadają przymus legitymacyi podróżnych.

Agitacya wśród jeńców polskich w Rosyi. "Utro Rosiji" z 7 września w depeszy z Kijowa donosi, że w polskich politycznych organizacyach wiele się mówi o agitacyi, prowadzonej wśród jeńców Polaków, w celu ich „dobrowolnego" wstąpienia do armii polskiej w Rosyi. Wszyscy jeńcy odmówili temu, uważając to za zdradę i złamanie przysięgi.

Na specyalnem zebraniu Zjednoczonych Towarzystw Pomocy Jeńcom Polakom postanowiono zwrócić się do władz wojskowych z prośbą uniemożliwienia tej przykrej dla jeńców agitacyi.

Wniosek na zniesienie kary śmierci w Austryi. Na ostatniem posiedzeniu parlamentarnem zgłosili posłowie socyalistyczni Seitz i towarzysze wniosek na zniesienie kary śmierci tak w prawodawstwie cywilnem jakoteż i wojskowem. Wnioskodawcy proponują, ażeby w miejsce kary śmierci skazywano przestępców na ciężkie więzienie.

Wyjazd chińskiego posła z Wiednia. W czwartek wieczorem opuścił Wiedeń chiński poseł Scheu wraz z swoją małżonką, dziećmi, urzędnikami i służbą. Rząd austryacki oddał posłowi do dyspozycyi wagony „salonowe". Dyplomatycznemu zastępcy Chin towarzyszy aż do Kopenhagi urzędnik ministeryum spraw zagranicznych. Z Kopenhagi drogą przez Szwecyę, Petersburg i Syberyę wraca poseł do Pekinu. Opiekę nad 150 Chińczykami osiadłymi w monarchii objęło poselstwo duńskie.

Z MIASTA I OKOLICY

Dąbrowa.

(d) **Z Stow. Właścicieli nieruchomości.** Po przemianowaniu Dąbrowy na miasto ożywił się u nas ogromnie ruch handlu domami i placami, popyt na kupno stale wzrasta, wskutek czego ceny majątków nieruchomych podniosły się o przeszło 50 proc. Z drugiej strony zaś dotychczasowy właściciel obarczany ciągle nowymi podatkami i wymaganiami przy urządzeniach miejskich,—chętniej niż kiedykolwiek wyzbywa się swych posiadłości.

By majątki nieruchome nie dostawały się w niepożądane ręce, nie mogąc na razie w inny sposób przyjść właścicielom domów z pomocą, niedawno założone Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Dąbrowie otwarło w swem biurze przy ul. Krótkiej Nr. 6 specyalne działy:

1) pośrednictwa sprzedaży majątków nieruchomych.

2) pośrednictwa lokaty kapitałów na nieruchomościach oraz

3) pośrednictwa wynajmu lokali i mieszkań,

i 4) dział informacyjny dla swych członków w sprawach podatkowych i innych, dotyczących nieruchomości.

Jak wiadomo w Zagłębiu nie było dotąd specyalnego biura tych pośrednictw i Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości ma pod tym względem szeroki zakres działania, ku wygodzie tak właścicieli domów, jak i pozostałych mieszkańców miasta.

(d) **Roboty betonowe.** Przy kościele parafialnym ma być dokonane skanalizowanie betonowe od rynien oraz mają być ułożone na cmentarzu chodniki betonowe. Robota ta pociągnie za sobą wydatek kunastu tysięcy koron.

(d) **Braki.** Miasto nasze podniesione do rzędu wielkich miast na okupacyi austro-węgierskiej posiada jeszcze dużo braków i prawdopodobnie nieprędko dastroi się do wymagań. Dowodów stwierdzających prawdziwość powyższego twierdzenia dostarcza życie codzienne. Zarówno pod względem urządzeń miejskich jak i kultury mieszkańców, wytworzonej niestety na dawnych „porządkach" i wzorach—Dąbrowa daleko odbiega od przeciętnych miast w Królestwie.

Pomijając słabe tętno życia społecznego, do czego powrócimy przy okazyi, w Dąbrowie furmani jeżdżą po alejach skweru, niszcząc je, rzeźnicy wożą mięso na osmolonych i brudnych furach, pp przedsiębiorcy, instytucye społeczne a nawet magistrat zaszpecają miasto różnokolorowymi ogłoszeniami, którymi domy, ściany, parkany są zaklejone jak w przedsionku cyrku, słowem pod względem estetycznym, kulturalnym i hygienicznym dużo jeszcze trzeba będzie robić, aby dopędzić inne miasta w rozwoju.

(d) **Koncesya na wyszynk.** Generał-gubernatorstwo lubelskie zawiadomiło miejscowy magistrat, aby dalszych koncesyi na prowadzenie restauracyi i t. p. zakładów wyszynkowych nie wydawać.

Sosnowiec.

(s) **Poświęcenie sztandaru** straży ogniowej w Sosnowcu odbędzie się dnia 7 października w kościele o godz. 9 rano.

Wieczorem o godz. 7 w teatrze zimowym koncert straży z udziałem „Lutni" (soliści, chóry, orkiestra, deklamacya.

(s) **Z rady miejskiej.** W dniu 4 bm. tj. w czwartek o godzinie 4 ej po południu odbyło się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem:

1. Wprowadzenie dotychczasowego burmistrza miasta Będzina radcy rządowego Dr. Schroetera na stanowisko komisarza, pełniącego obowiązki nadburmistrza.

2. Wniosek magistratu o przyznanie Elektrowni podwyższenia ceny prądu dla odbiorców prywatnych.

Od Wydawnictwa.

Trudne warunki, szczególniej w kraju okupowanym, w jakich pracuje prasa, zwłaszcza prowincyonalna, spowodowały w ostatnich miesiącach szereg usterek w wydawnictwie, których pokonanie nie od razu było możliwem.

Szalona, niemal z dnia na dzień wzrastająca drożyzna papieru i wogóle niemożliwość otrzymania go w dostatecznej ilości sprawiły, że ujrzeliśmy się w przykrem położeniu zmniejszenia objętości pisma do dwóch stron. Pragnąc spowodowany tem brak uzupełnić zwinęliśmy niemal zupełnie nasz dział inseratowy—tak że czytelnicy stracili zaledwie stronę tekstu a i to niecałą. Mimo to nie brakło utyskiwań na zmniejszenie formatu —zaprawdę nie z naszej pochodzące winy.

Drugiem, a dużo donioślejszem niedomaganiem był brak aktualnych, szybkich wiadomości telegraficznych—spowodowany dotychczasową organizacyą sposobu przesyłania ich. Gdy—jak wiadomo —na ziemiach okupacyi otrzymywanie wiadomości drogą telefoniczną jest niemożliwe, odbywać się ono musi za pośrednictwem telegrafu. Że zaś przesłanie kilkunastu nieraz bardzo obszernych bo po kilkaset słów obejmujących depesz zabiera wiele czasu nie można się dziwić, że nadchodziły one z takiem opóźnieniem, iż dzienniki krakowskie, obsługiwane telefonicznie, były w stanie podawać je wcześniej, niż nasze pismo.

Zmienienie tego stanu na korzystniejszy stanowiło długi czas przedmiot naszych—do ostatnich dni—niestety bezowocnych starań. Dziś jednak ostatecznie, jesteśmy w tym położeniu, iż możemy się podzielić z czytelnikami miłą wiadomością, że — przy życzliwem poparciu c. i k. Biura prasowego przy Generał - Gubernatorstwie lubelskiem—udało się nam uzyskać możność telefonicznych rozmów z Wiedniem i Krakowem, tak, że odtąd, otrzymując najświeższe telegramy w nocy, będziemy w stanie przynosić je czytelnikom naszym o godz. 7 rano, a więc co najmniej o pół dnia wcześniej niż dzienniki krakowskie. Zmiana ta nastąpi już z końcem przyszłego tygodnia.

Co zaś do papieru, to pomimo ogromnego, blizko o 150 proc., podwyższenia cen, udało się nam nabyć duży jego zapas—tak że po nadejściu na miejsce przesyłki rozpoczniemy wydawanie pisma w formacie dawniejszym, od obecnego dwa razy większym.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że staraniem naszem będzie wprowadzać dalsze ulepszenia, rozszerzyć dział informacyjny, pozyskać nowych korespondentów i współpracowników—przyczem Przyjaciół i Czytelników naszych prosimy, by nie zrażając się chwilowemi niedogodnościami nadal darzyli nas swoją życzliwością i poparciem.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2